**Od stycznia można legalnie wyciąć drzewo na własnej posesji**

**Wycinka drzew i krzewów na własnej posesji do tej pory wiązała się z koniecznością uzyskania stosownego zezwolenia. Karczowanie posesji bez dopełnienia owej formalności mogło być bardzo kosztowne (kary dochodziły do kilkudziesięciu tysięcy złotych). Jednak od stycznia 2017 weszła w życie nowelizacja przepisów o ochronie przyrody. Jakie zmiany wprowadzono? Odpowiedź znajduje się poniżej.**

**Co przynoszą nowe zmiany w prawie?**

Zgodnie z obowiązującymi do końca 2016 roku zapisami prawa wycinka drzew z własnej posesji nie mogła przebiegać w sposób samowolny. Trzeba było wystąpić do burmistrza, wójta bądź prezydenta miasta o wydanie zezwolenia (często o charakterze czasowym). Proces wydawania zezwolenia dla osoby prywatnej nie wiązał się z dodatkowymi opłatami, jednak ograniczał możliwość swobodnego korzystania z własnej posesji. Właściciel, który wyciąłby drzewo bez takiego zezwolenia musiał się liczyć z karami porównywalnymi do samowoli budowlanej ([czytaj więcej](http://kb.pl/teksty/2014/05/22/jak-zalegalizowac-samowole-budowlana/)).

Dlatego rząd rozpoczął prace nad znowelizowaniem ustawy o ochronie przyrody. Nowela weszła w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku. Od tego czasu osoba prywatna nie musi ubiegać się już o zezwolenie na wycinkę drzewa lub krzewu, który znajduje się na jej prywatnej posesji. Nie ma tu znaczenia wielkość drzewa, grubość pnia ani wiek. Drzewo można wyciąć zgodnie z prawem bez informowania organów władzy państwowej. Jednak jest jeden istotny warunek. Usunięcie drzew lub krzewów z posesji nie może wiązać się z prowadzeniem działalności gospodarczej.

**Nie będzie pełnej dowolności**

Nowe zapisy ustawy zwalniają osoby prywatne z konieczności uzyskiwania zezwolenia na wycinkę drzew. Jednak nie oznacza to pełnej dowolności. Nowela ustawy o ochronie środowiska otwiera furtkę radom gmin. Organy lokalnej władzy państwowej będą mogły ustanawiać odrębne uchwały, w których określą, w jakich wypadkach uzyskanie zezwolenia nadal będzie konieczne. Prawo miejscowe może wskazywać, których drzew nie wolno wycinać, na jakie gatunki drzew ma obowiązywać zezwolenie, na jakich terenach wycinka jest niedopuszczalna itp.

Brak działań ze strony władzy gminy także nie oznacza pełnej dowolności w wycince drzew. Z pełnego zwolnienia można korzystać jedynie w przypadku:

l drzew lub krzewów, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

l drzew lub krzewów usuwanych w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego.

W pozostałych sytuacjach nadal obowiązują pewne ograniczenia (obowiązujące np. dla wycinki związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej)

W myśl najnowszych zapisów prawa w żadnym wypadku nie musimy ubiegać się o zezwolenie na wycinkę drzew, których obwód pnia na wysokości 130 cm nie przekracza:

l 100 cm – w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego,

l 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew”.

Wycinka większego drzewa na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej nadal wymaga zezwolenia.

**Zmiana wysokości opłat**

Nowela ustawy nie uchyla opłat za wycinkę drzew związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednak istotnej modyfikacji ulegnie zasada ich naliczania. Co prawda rady gminy w dalszym ciągu mają możliwość samodzielnego uchwalania opłat za wycinkę. Jednak ustawa wprowadziła pewne ograniczenia. Od stycznia 2017 roku opłata ta nie może przekraczać

l 500 zł za wycinkę drzewa.

l 200 zł za wycinkę krzewów.

Przy ustalaniu opłaty nie może być brany pod uwagę tak zwany współczynnik lokalizacji. Ostateczna kwota do zapłaty za wycinkę drzewa będzie wyrażana przez uniwersalny wzór. Będzie to mnożenie stawki (uchwalonej przez radę miasta) i obwodu pnia drzewa, mierzonego na wysokości 130 cm. W przypadku krzewów opłata będzie sumą mnożenia stawki z powierzchnią krzewów (w m2).